

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/204327,Bartlomiej-Jaworski-21-milionow-zlotych-Przelomowy-transfer-w-polskim-sporcie.html>
27.02.2026, 23:12

Bartłomiej Jaworski: 21 milionów złotych. Przełomowy transfer w polskim sporcie

Bohaterem najgłośniejszego transferu w historii polskiej ekstraklasy był oczywiście Dariusz Dziekanowski, urodzony warszawiak, który tak samo jak grę w piłkę kochał swoje miasto ze wszystkimi atrakcjami, jakie młodemu człowiekowi oferuje wielka metropolia. Był tylko jeden problem: drużyna, w której osiągnął rozgłos, zaczynała robić się dla niego za mała.

06.08.2024

W 1983 r. Gwardia Warszawa, pierwszy krajowy klub w europejskich pucharach, spadła z ekstraklasy i stało się oczywiste, że jej najlepsi zawodnicy pożegnają się z zespołem. Rozpoczęło się wielkie polowanie...

A wiecie, że jesteście szeregowym?

Najzdolniejszym ze wszystkich był Dziekanowski, który, po udanej karierze młodzieżowej, był już reprezentantem Polski seniorów i nawet otarł się o wyjazd na Mistrzostwa Świata w Hiszpanii.

Widać było, że potrzebuje nowego wyzwania, aby zacząć spełniać pokładane nadzieje – i tak się dobrze składało, że w tym samym mieście był klub, który mógł zapewnić mu wszystko, czego wtedy sobie życzył. Legia Warszawa, bo o niej mowa, od kilkunastu lat nie mogła wrócić na tron i wydawało się, że oboje tak siebie potrzebują, że szykuje się małżeństwo doskonałe...

„Spotkałem się z pułkownikiem Olszakiem, który wtedy był osobą decyzyjną w warszawskim klubie. Zaczęło się miło. Powiedział: Co mogę dla Ciebie zrobić, Darku. Czego byś chciał. Powiedziałem mu o moich oczekiwaniach. Wydawało mi się, że to warunki, jakie wtedy zawodnik Dziekanowski powinien dostać. Pułkownik od razu zmienił ton: A wiecie, że jesteście szeregowym? Możecie być zadowoleni, że będziecie na kortach w trzyosobowym pokoju mieszkać. I że będziecie po cywilnemu chodzić, a nie w mundurze. Nie było już Darku, tylko per szeregowy”

– mówił po latach w wywiadzie (źródło: „Przegląd Sportowy”, 25 października 2020).

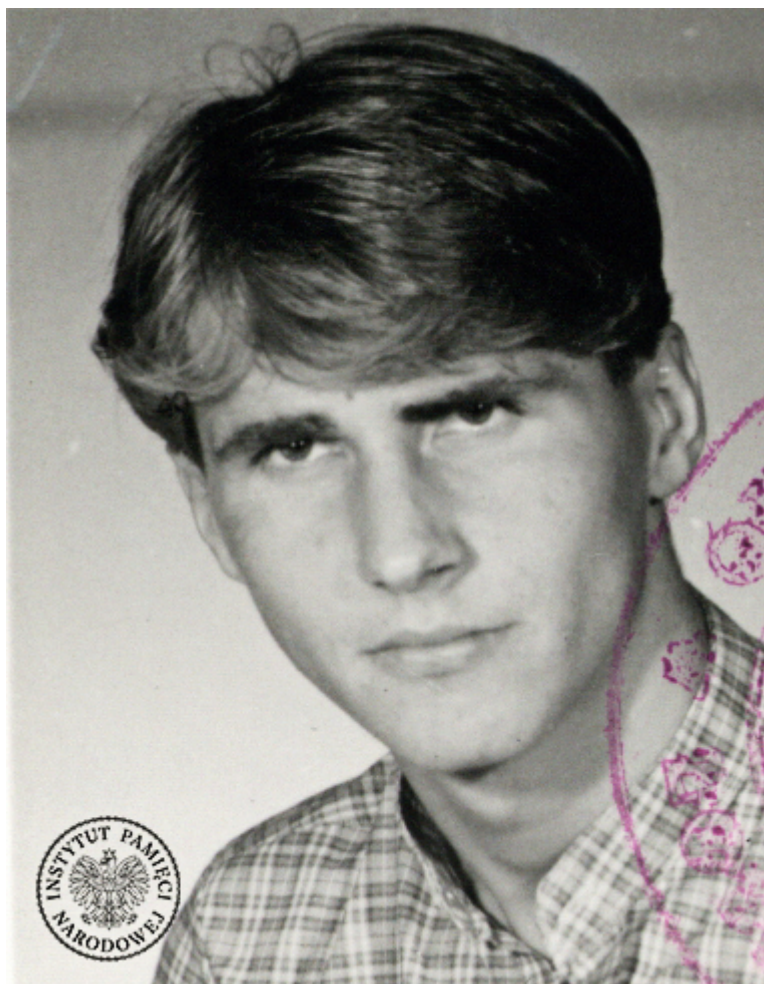
W owym czasie piłkarską potęgą w naszym kraju był Widzew Łódź. Opromieniony wspaniałym występem w Pucharze Europy, gdzie dotarł aż do półfinału, miał u steru charyzmatycznego prezesa, który budował klub zupełnie inaczej niż socjalistyczni patroni większości polskich zespołów. Za gotówkę i perspektywę rozwoju sportowego oraz (co istotne dla rodziców) pilnowania obowiązków szkolnych, przyciągał młodych zawodników, stając się dla nich drugą rodziną, tak jako to praktykowały kluby na Zachodzie. W ten sposób Ludwik Sobolewski doprowadził klub do dwóch tytułów mistrzowskich i dochował się w pierwszej jedenastce swojej drużyny połowy reprezentacji kraju.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Dariusz Dziekanowski, 1984 r. Zdjęcie z akt paszportowych (fot. z zasobu IPN)